

Strona znajduje się w archiwum.



## 2-LATKA WYSZŁA Z DOMU BOŚO I W PIŻAMIE – ZAREAGOWAŁ POLICJANT WRACAJĄCY ZE SŁUŻBY

Data publikacji 22.04.2015

**Sierż. Andrzej Morawek wracał ze służby, gdy zauważył, jak chodnikiem maszeruje boso i ubrana jedynie w piżamę mała dziewczynka. Policjant, który ma dziecko w podobnym wieku, zareagował instynktownie, gdy inni dorośli, widząc dziecko, przechodzili obojętnie. Dzięki reakcji funkcjonariusza wszystko skończyło się szczęśliwie.**



Wczoraj po godzinie 8.00 rano sierż. Andrzej Morawek – policjant Oddziału Prewencji Policji KWP w Olsztynie wracał po służbie do domu. Jadąc ulicą Reymonta w kierunku skrzyżowania z ulicą Szymanowskiego w Olsztynie, zauważył samotnie idącą małą dziewczynkę. Temperatura oscylowała w granicach kilku stopni, a dziecko było boso i ubrane tylko w piżamkę. Policjant zareagował instynktownie, natychmiast zatrzymał samochód i podbiegł w kierunku dziewczynki, która zbliżała się do skrzyżowania o dużym natężeniu ruchu. Sierż. Andrzej Morawek okrył dziecko kurtką, zaalarmował pogotowie. Na miejsce przyszła także żona policjanta, która przyniosła koc. Sierż. Andrzej Morawek rozmawiał z dziewczynką, usiłował dowiedzieć się, gdzie są rodzice, gdzie mieszka.

Po chwili przyjechała karetka. Lekarz określił stan dziecka jako dobry. Na miejsce przybiegli rozstrzęsieni rodzice dziecka, którzy wyjaśnili okoliczności, w jakich dziewczynka wyszła z domu. Prawdopodobnie, kiedy matka dziewczynki spała, a ojciec wyszedł do sklepu, 2-latka otworzyła drzwi i wyszła za nim. Na szczęście dzięki reakcji policjanta sierż. Andrzeja Morawka wszystko skończyło się szczęśliwie.

Jak powiedział policjant: „Najbardziej szkodzi mi to, że taką malutką dziewczynkę idącą boso i w piżamie mijali ludzie i nikt nie zareagował. Ja sam mam dziecko w podobnym wieku, zareagowałem instynktownie. Ta sytuacja jest kolejną, kiedy dorośli powinni myśleć za swoje małe dzieci, bo jak pokazało życie, takie maluchy są kompletnie nieprzewidywalne”.

Dla rodziców dziewczynki, oprócz strachu, ta sytuacja zakończy się rozmową z dzielnicowym.

(KWP w Olsztynie / mg)